I Księga Samuela

Rozdział 17

**1**. Filistyni zgromadzili swe wojska na wojnę: zebrali się w Soko leżącym w ziemi Judy, a obóz rozbili między Soko i Azeka, niedaleko od Efes-Dammim. **2**. Natomiast Saul i Izraelici zgromadzili się i rozłożyli obozem w Dolinie Terebintu, przygotowując się do walki z Filistynami. **3**. Filistyni stali u zbocza jednej góry, po jednej stronie, Izraelici zaś na zboczu innej góry, po drugiej stronie, a oddzielała ich dolina. **4**. Wtedy wystąpił z obozu filistyńskiego pewien harcownik imieniem Goliat, pochodzący z Gat. Był wysoki na sześć łokci i jedną piędź. **5**. Na głowie miał hełm z brązu, ubrany zaś był w łuskowy pancerz z brązu, o wadze pięciu tysięcy syklów. **6**. Miał również na nogach nagolenice z brązu oraz brązowy, zakrzywiony nóż przewieszony przez ramię. **7**. Drzewce włóczni jego było jak wał tkacki, a jej grot ważył sześćset syklów żelaza. Poprzedzał go też [giermek] niosący tarczę. **8**. Stanąwszy naprzeciw, krzyknął w kierunku wojsk izraelskich te słowa: Po co się ustawiacie w szyku bojowym? Czyż ja nie jestem Filistynem, a wy sługami Saula? Wybierzcie spośród siebie człowieka, który by przeciwko mnie wystąpił. **9**. Jeżeli zdoła ze mną walczyć i pokona mnie, staniemy się waszymi niewolnikami, jeżeli zaś ja zdołam go zwyciężyć, wy będziecie naszymi niewolnikami i służyć nam będziecie. **10**. Potem dodał Filistyn: Oto urągałem dzisiaj wojsku izraelskiemu. Dajcie mi człowieka, będziemy z sobą walczyć. **11**. Gdy Saul i wszyscy Izraelici usłyszeli słowa Filistyna, przelękli się i przestraszyli bardzo. **12**. Dawid był synem Efratejczyka, tego, który pochodził z Betlejem judzkiego, a nazywał się Jesse i miał ośmiu synów. W czasach Saula był on stary i podeszły [w latach]. **13**. Trzej starsi synowie Jessego wyruszyli, udając się za Saulem na wojnę. Ci trzej synowie, którzy wyruszyli na wojnę, nosili imiona: najstarszy - Eliab, drugi - Abinadab, a trzeci - Szamma. **14**. Dawid był najmłodszy, trzej starsi wyruszyli za Saulem. **15**. Dawid często odchodził od Saula, aby pasać owce swojego ojca w Betlejem. **16**. Tymczasem Filistyn ciągle wychodził z rana i wieczorem i stawał tak przez czterdzieści dni. **17**. Raz rzekł Jesse do swego syna, Dawida: Weź dla swych braci efę prażonych ziaren, dziesięć chlebów i zanieś prędko braciom do obozu! **18**. Zaniesiesz też dziesięć krążków sera dowódcy oddziału, zapytasz się swych braci, jak im się wiedzie, i odbierzesz ich żołd. **19**. Jest z nimi Saul oraz wszyscy Izraelici w Dolinie Terebintu i walczą z Filistynami. **20**. Wstał więc Dawid wcześnie rano, powierzając owce stróżowi, i zabrawszy [zapasy], poszedł zgodnie z poleceniem Jessego. Kiedy przybył do obozowiska, wojsko wyruszało na pole walki i wznosiło wojenny okrzyk. **21**. Izraelici ustawili swe szyki bojowe, tak samo i Filistyni: szyk naprzeciw szyku. **22**. Dawid, zrzuciwszy z siebie niesiony ciężar i oddawszy go pod opiekę strażnikowi taboru, pobiegł na pole walki. Gdy przybył, pozdrowił swoich braci. **23**. Podczas tej rozmowy z nimi wystąpił z szyków filistyńskich właśnie ów harcownik imieniem Goliat, Filistyn z Gat, i wygłaszał owe słowa. Usłyszał je Dawid. **24**. Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. **25**. Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obsypie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. **26**. Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzezany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? **27**. Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynią człowiekowi, który go pokona. **28**. Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twojego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzyć się walce. **29**. Dawid odrzekł: Cóż teraz uczyniłem? Wszak to było tylko słowo. **30**. Oddaliwszy się od niego, skierował się gdzie indziej i wypytywał się w podobnych słowach. Odpowiedzieli mu ludzie jak poprzednio. **31**. Słyszano te słowa, które wypowiedział Dawid; doniesiono Saulowi, kazał go więc przyprowadzić. **32**. Rzekł Dawid do Saula: Niech niczyje serce się nie trapi! Twój sługa pójdzie stoczyć walkę z tym Filistynem. **33**. Saul odpowiedział Dawidowi: To niemożliwe, byś stawił czoło temu Filistynowi i walczył z nim. Ty jesteś jeszcze chłopcem, a on wojownikiem od młodości. **34**. Odrzekł Dawid Saulowi: Kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, **35**. wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrywałem mu ją z paszczęki, a kiedy on na mnie napadał, chwytałem go za szczękę, biłem i uśmiercałem. **36**. Sługa twój kładł trupem lwy i niedźwiedzie, nieobrzezany Filistyn będzie jak jeden z nich, gdyż urągał wojskom Boga żywego. **37**. Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! **38**. Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancerzem. **39**. Przypiął też Dawid miecz na swą szatę i próbował chodzić, gdyż jeszcze nie nabrał wprawy. Po czym oświadczył Dawid Saulowi: Nie potrafię się w tym poruszać, gdyż nie nabrałem wprawy. I zdjął to Dawid z siebie. **40**. Wziął w rękę swój kij, wybrał sobie pięć gładkich kamieni ze strumienia, włożył je do torby pasterskiej, którą miał, i do kieszeni, a z procą w ręce skierował się ku Filistynowi. **41**. Filistyn przybliżał się coraz bardziej do Dawida, a giermek jego szedł przed nim. **42**. Gdy Filistyn popatrzył i przyjrzał się Dawidowi, wzgardził nim dlatego, że był młodzieńcem, i to rudym, o pięknej powierzchowności. **43**. I rzekł Filistyn do Dawida: Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijem? Złorzeczył Filistyn Dawidowi, [przyzywając na pomoc] swoich bogów. **44**. Filistyn zawołał do Dawida: Przybliż się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom podniebnym i dzikim zwierzętom. **45**. Dawid odrzekł Filistynowi: Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś. **46**. Dziś właśnie wyda cię Pan w moje ręce, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistyńskich na żer ptactwu podniebnemu i dzikim zwierzętom: niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu. **47**. Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dzidą Pan ocala. Ponieważ jest to wojna Pana, On więc wyda was w nasze ręce. **48**. I oto, gdy wstał Filistyn, szedł, zbliżając się coraz bardziej ku Dawidowi, Dawid również pobiegł szybko na pole walki naprzeciw Filistynowi. **49**. Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wyrzucił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwił w czole, i Filistyn upadł twarzą na ziemię. **50**. Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza. **51**. Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy spostrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki. **52**. Powstali mężowie Izraela i Judy, wydali okrzyk wojenny i ścigali Filistynów aż do Gat i bram Ekronu; a trupy filistyńskie leżały na drodze z Szaaraim aż do Gat i Ekronu. **53**. Izraelici, wracając potem z pościgu za Filistynami, złupili ich obóz. **54**. Dawid zaś zabrał głowę Filistyna i zaniósł ją do Jerozolimy, a zbroję umieścił w przybytku. **55**. Gdy Saul zauważył Dawida wychodzącego do walki z Filistynem, zapytał Abnera, dowódcy wojska: Czyim synem jest ten chłopiec, Abnerze? Abner odrzekł: Na życie twej duszy, królu, nie wiem. **56**. Król dał rozkaz: Masz się dowiedzieć, czyim synem jest ten młodzieniec. **57**. Kiedy Dawid wrócił po zabiciu Filistyna, wziął go Abner i przedstawił Saulowi. W ręce niósł on głowę Filistyna. **58**. I zapytał go Saul: Czyim jesteś synem, młodzieńcze? Dawid odrzekł: Jestem synem sługi twego, Jessego z Betlejem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.